

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 30 CZERWCA 2008 R.
I KZP 11/08

W postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), nie stosuje się art. 454 § 3 k.p.k.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: J. Grubba, P. Hofmański (sprawozdawca),

W. Kozielowicz, R. Sądej, J. Skwierawski, S. Zabłocki.

*Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych:
sędzia SA P. Misiak.*

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Grzegorza W. sędziego sądu rejonowego, po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. postanowieniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w składzie trzech sędziów z dnia 13 marca 2008 r., do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy z uwagi na wynikający z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) nakaz odpowiedniego jedynie stosowania, w postępowaniu dyscyplinarnym przewidzianym w rozdziale 3 działu II tej ustawy w kwestiach tam nieuregulowanych, przepisów kodeksu postępowania karnego oznacza, że niedopuszczalne jest, ze względu na wymóg odpowiedniego stosowania unor-

mowania zawartego w art. 454 § 3 k.p.k., orzekanie dopiero w instancji odwoławczej najsurowszej kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., czyli usunięcia sędziego z urzędu.”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego układu procesowego. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 października 2007 r., sędzieja sądu rejonowego Grzegorz W. został uznany za winnego dwóch przewinień dyscyplinarnych zakwalifikowanych z art. 107 § 1 u.s.p. Za pierwsze z nich wymierzono mu karę nagany, natomiast za drugie, polegające na tym, że w okresie od 2005 r. do maja 2006 r., będąc referentem sprawy o sygn. (...) sądu rejonowego, rażąco uchybił godności urzędu sędziego przez zaniechanie wyłączenia się od rozpoznania tej sprawy z uwagi na istniejącą zażyłość z oskarżoną Renatą M. tego rodzaju, że mogła ona osłabić zaufanie do jego bezstronności, orzeczono karę przeniesienia na inne miejsce służbowe. Na skutek odwołań od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, wniesionych przez obwinionego, Krajową Radę Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości, sprawę rozpoznawał w dniu 13 marca 2008 r. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny. Postanowieniem wydanym w tym dniu, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyłączył do odrębnego rozpoznania odwołania w zakresie, w jakim dotyczyły one kary za drugie przewinienie, orzekając merytorycznie w przedmiocie odwołań co do pierwszego przewinienia. Uznał jednocześnie, że przy roz-

poznaniu odwołań w zakresie drugiego z przewinień wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

Przedstawiając zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zwrócił uwagę na to, że kwestia odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów reguły *ne peius* wynikającej z art. 454 § 3 k.p.k. nie była rozstrzygana jednolicie. O ile w szeregu wskazanych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 marca 2008 r. orzeczeniach Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, orzekający jako sąd odwoławczy, wymierzał obwinionym karę złożenia sędziego z urzędu, pomimo że kary takiej nie orzeczono w pierwszej instancji (wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 marca 2004 r., SNO 5/04, z dnia 15 września 2004 r., SNO 34/04 – OSNSD-R 2004, z. I i II, poz. 13 i 38, z dnia 9 czerwca 2005 r., SNO 28/05, OSNSD-R 2005, poz. 14, z dnia 21 kwietnia 2006 r., SNO 12/06 i z dnia 24 sierpnia 2006 r., SNO 54/06, OSNSD-R 2006, poz. 8 i 13), o tyle w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, orzekając jako sąd odwoławczy, uchylał zaskarżone wyroki i przekazywał sprawy do ponownego rozpoznania w częściach dotyczących rozstrzygnięć w przedmiocie kary, przy czym w uzasadnieniach akcentował, że powodem takiego rozstrzygnięcia jest związanie zakazem wynikającym z art. 454 § 3 k.p.k., stosowanym odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 128 u.s.p. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, przedstawiając do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, wskazał tylko jedno takie orzeczenie, to jest wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 sierpnia 2007 r. (SNO 47/07, OSNKW 2007, z.11, poz. 83). W dalszej części uzasadnienia postanowienia z dnia 13 marca 2008 r. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny odniósł się obszernie do argumentów wywiedzionych w uzasadnieniu wspomnianego wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 sierpnia 2007 r., a także zaprezentował

szereg argumentów, które mają przemawiać – w jego ocenie – za koniecznością zakwestionowania wyводу przedstawionego w tym wyroku. Przedstawia także własną analizę zagadnienia prawnego przedstawionego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy rozważyć prawidłowość wskazanej w postanowieniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podstawy prawnej wystąpienia z zagadnieniem prawnym. Jako tę podstawę wskazano w postanowieniu art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych w rozdziale 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Należy jednak rozważyć, czy w sprawie zachodzi potrzeba sięgania do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego, skoro Sąd Najwyższy uprawniony jest do przedstawiania zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie na podstawie art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym, który dopuszcza to w postępowaniu mającym za przedmiot rozpoznanie kasacji lub innego środka odwoławczego. Z pewnością, postępowanie zainicjowane odwołaniem od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego jest postępowaniem dyscyplinarnym, co mogłoby przemawiać za stosowaniem – także w zakresie trybu rozstrzygania wymagających wykładni zagadnień prawnych – ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, a w konsekwencji przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie w niej nieuregulowanym. Z takiego założenia wyszedł Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, powołując jako podstawę swojego wystąpienia art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Nie można jednak – zdaniem Sądu Najwyższego w powiększonym składzie – nie dostrzec tego, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny jest także Sądem Najwyższym w rozumieniu art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym, roz-

poznanie odwołania przewidzianego w art. 121 § 1 u.s.p. jest rozpoznaniem „innego środka odwoławczego” w rozumieniu tegoż art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym, a przepis ten formułuje autonomiczną podstawę przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Przyjmuje się, że przepis ten znajduje zastosowanie także w sprawach karnych, a zatem art. 441 § 1 k.p.k. nie stanowi wobec niego *lex specialis*. Skoro tak, to brak jest także podstaw do sięgania po odpowiednie stosowanie art. 441 § 1 k.p.k. przez art. 128 u.s.p., gdy zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Z powyższego względu, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie przyjął, że podstawą prawną wystąpienia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie był wskazany w postanowieniu art. 441 § 1 k.p.k., lecz art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym. Ustalenie to pozostaje nie bez znaczenia z uwagi na to, że w art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym ustawodawca odmiennie niż w art. 441 § 1 k.p.k. ujął przesłanki przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia.

Należy zatem rozważyć, czy w sprawie ujawniła się poważna wątpliwość co do wykładni prawa w rozumieniu art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym. Nie można bowiem nie dostrzec, że analiza, jaką zaprezentował Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 13 marca 2008 r., ukierunkowana jest na zakwestionowanie sformułowanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2007 r. i wskazanie racji przemawiających za przyjęciem stanowiska przeciwnego. Co prawda, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wskazał argumenty, które mogłyby przemawiać za odpowiednim stosowaniem art. 454 § 3 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym, to jednak w swoich wywodach dążył wyraźnie do ich zdezawuowania. W tej sytuacji powstaje pytanie, czy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w istocie powziął wątpliwość warunkującą wystąpienie z pytaniem prawnym na podstawie art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Nie można nie zauważyć, że przedstawiając powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zastrzegł, iż czyni to z powodu rozbieżności występujących w orzecznictwie. Rozbieżności takie rzeczywiście zachodzą. Wprawdzie, ugruntowanej praktyce, u podstaw której leży niestosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym art. 454 § 3 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przeciwstawił jedno tylko orzeczenie Sądu Najwyższego, to jest wyrok z dnia 27 sierpnia 2007 r., jednak, jak słusznie zauważono, orzeczenie to – jako jedyne – zawiera obszerną analizę problemu. Okoliczność, że opublikowano je w oficjalnym zbiorze orzecznictwa Sądu Najwyższego, może ponadto utrwaląć przekonanie, iż w gruncie rzeczy prowadzi ono do odwrócenia dotychczasowej linii orzecznictwa tego Sądu. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dostrzegł zatem potrzebę rozważenia problemu odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym art. 454 § 3 k.p.k. przez powiększony skład Sądu Najwyższego nie tyle z powodu wątpliwości, które sam żywi, ale z powodu wątpliwości, jakie mogą stać się udziałem innych składów orzekających Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego. Przyjmując, że w ten sposób w sprawie wypełnione zostały przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym do powiększonego składu Sądu Najwyższego, zauważyć należy dodatkowo, że Sąd Najwyższy, wypełniając swoje ustawowe zadania (art. 1 ust. 1a ustawy o Sądzie Najwyższym), powinien nie tylko dbać o jednolitość orzecznictwa sądów powszechnych ale także o jednolitość orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Przechodząc do przedstawionego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego zauważyć należy w pierwszej kolejności, że w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych brak jest przepisów, które regulowałyby kwestię granic dopuszczalności orzekania na niekorzyść w postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie należy przyjąć, że brak takich przepisów nie musi w sposób bezwzględny prowadzić

do odpowiedniego stosowania art. 454 § 3 k.p.k. na podstawie art. 128 u.s.p. Ten ostatni przepis statuuje odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego *in genere*, bez wskazywania, których przepisów takie bezpośrednie stosowanie dotyczy (odmiennie niż np. w przepisach art. 16 § 1, 19 § 1, 38 § 1, 41 § 1 i innych k.p.w.). Oznacza to, że w pierwszej kolejności należy zdekodować wolę ustawodawcy co do kwestii, które z przepisów Kodeksu postępowania karnego podlegają odpowiedniemu stosowaniu w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów, a które nie. Jest przy tym jasne, że w wypadku przepisów, bez odpowiedniego stosowania których postępowanie dyscyplinarne w ogóle nie mogłoby się toczyć, zadaniem interpretatora jest jedynie ustalenie, w jaki sposób następuje odpowiednie ich stosowanie. Są jednak także takie przepisy, co do których kwestią wyjściową musi być zajęcie stanowiska co do tego, czy w ogóle przepis podlega odpowiedniemu stosowaniu. Do takich z pewnością należy art. 454 k.p.k., w związku z czym dopuszczenie odpowiedniego stosowania reguł *ne peius* w postępowaniu dyscyplinarnym musi być poprzedzone wykazaniem, że istnieją argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem, z jednoczesnym wykazaniem, że przeważają one nad argumentami przeciwnymi. Trzeba zatem wyważyć wszelkie racje, które powinny być wzięte pod uwagę przy rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu w powiększonym składzie.

Argumenty wymagające analizy można podzielić na trzy grupy. Pierwszy rodzaj argumentów odnosi się do charakteru prawnego kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu przewidzianej w art. 109 § 1 u.s.p., w konfrontacji z karą dożywotniego pozbawienia wolności, przewidzianą w art. 32 pkt 5 k.k. Drugi rodzaj argumentów związany jest z gwarancyjnym charakterem reguł *ne peius* w kontekście potrzeby zapewnienia odpowiedniej ochrony prawnej sędziemu odpowiadającemu za przewinienie dyscy-

plinarne. W końcu argumenty należące do trzeciej grupy odwołują się do względów natury pragmatycznej.

Dokonanie oceny, na czym może polegać w konkretnej sytuacji „odpowiednie stosowanie” zawsze nastrocza pewne trudności z uwagi na to, że mało przydatna jest metoda interpretacji językowej. W niniejszej sprawie nie może ulegać wątpliwości, że reguła *ne peius* wyrażona w art. 454 § 3 k.p.k. literalnie dotyczy tylko zaostżenia kary w instancji odwoławczej poprzez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Jest też oczywiste, że ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje tego rodzaju kary. Jedyną zatem racją, dla której może być rozważane zagadnienie odpowiedniego stosowania art. 454 § 3 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów jest okoliczność, że kara dożywotniego pozbawienia wolności przewidziana w art. 32 pkt 5 k.k., podobnie jak kara złożenia sędziego z urzędu przewidziana w art. 109 § 1 ust. 5 u.s.p., są karami najsurowszymi spośród przewidzianych w obu ustawach. Na okoliczność tę zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 27 sierpnia 2007 r., w którym dostrzeżono „ewidentną relację (...) pomiędzy karami najsurowszymi na gruncie dwóch systemów odpowiedzialności represyjnej”.

Zdaniem Sądu Najwyższego w powiększonym składzie, nie znajduje uzasadnienia teza, że w art. 454 § 3 k.p.k. sformułowano adresowany do sądu odwoławczego zakaz zaostżenia kary przez wymierzenie kary najsurowszej. Tylko taką zaś regułę można byłoby ewentualnie stosować odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów oraz w innych postępowaniach, w których ustawa nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego. W konsekwencji musielibyśmy na przykład uznać, że ze względu na treść art. 113 § 1 k.k.s. w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe sąd odwoławczy nie może zaostżyć kary poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności, albowiem kara ta

jest najsurowszą spośród kar wymienionych w katalogu art. 22 § 1 k.k.s. W postępowaniu w sprawach o wykroczenia skarbowe w ogóle nie byłoby zaś dopuszczalne zaostrzenie kar, albowiem zgodnie z art. 47 § 1 k.k.s. kara grzywny jest jedyną, a przez to i najsurowszą z kar wymierzanych za wykroczenia skarbowe. Tych, nie dających się zaakceptować, rezultatów wykładni można uniknąć jeśli przyjmie się, że zakaz *ne peius* wynikający z art. 454 § 3 k.p.k. obejmuje wymierzanie w instancji odwoławczej jedynie kary wprost wymienionej w tym przepisie. W konsekwencji art. 454 § 3 k.p.k. nie można odpowiednio stosować w żadnym postępowaniu, w którym wymierzenia takiej kary nie przewiduje ustawa.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że przeciwko odpowiedniemu stosowaniu w sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym art. 454 § 3 k.p.k. przemawia wynik porównania charakteru prawnego kar dożywotniego pozbawienia wolności i złożenia sędziego z urzędu. Także na tę kwestię zwrócono uwagę w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 sierpnia 2007 r. Stwierdza się tam bowiem, że o ile kara dożywotniego pozbawienia wolności trwale eliminuje skazanego z kręgu ludzi wolnych, to kara złożenia sędziego z urzędu prowadzi do jego eliminacji ze stanu sędziowskiego i stanowi wręcz rodzaj „śmierci zawodowej”. Porównanie to uznać trzeba za nieuzasadnione. Nie może bowiem umykać z pola widzenia okoliczność, że obie kary stanowią ingerencję w sferę wykonywania jakościowo odmiennych praw podstawowych. O ile bowiem kara pozbawienia wolności oznacza ingerencję w sferę wykonywania konstytucyjnego prawa do wolności (art. 41 ust. 1 Konstytucji RP), to kara złożenia sędziego z urzędu jest ingerencją w wolność wyboru i wykonywania zawodu zagwarantowaną przez art. 65 ust. 1 Konstytucji RP. Na ten aspekt zagadnienia zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 13 marca 2008 r. Dodać trzeba, że o ile kara dożywotniego pozbawienia wolności na zawsze pozbawia człowieka jednego z

najcenniejszych – obok prawa do życia – dóbr, jakim jest wolność osobista, to kara złożenia z urzędu pozbawia ukaranego jedynie możliwości wykonywania zawodu sędziego, nie uniemożliwia natomiast normalnego funkcjonowania w społeczeństwie ludzi wolnych, ani nawet wykonywania innego niż sędziowski zawodu, zgodnego z posiadanym wykształceniem. Kara złożenia z urzędu mogłaby być więc raczej porównywana z przewidzianym w art. 39 pkt 2 k.k. środkiem karnym zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności, jednak jest to z punktu widzenia odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym art. 454 § 3 k.p.k. najzupełniej irrelewantne, albowiem przepis ten nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu – przy wniesieniu środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego – dopiero w instancji odwoławczej środka karnego przewidzianego w art. 39 pkt 2 k.k. Z powyższych względów przeciwko odpowiedniemu stosowaniu art. 454 § 3 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów wypowiedziano się także w piśmiennictwie, akcentując wyjątkowość kary dożywotniego pozbawienia wolności w całym systemie prawnym, która prowadzi ustawodawcę do ustanowienia szczególnych rygorów jej orzekania (W. Koziół, P. Wypych: Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów, którym wymierzono bądź żądano wymierzenia kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, okres 1 październik 2001 – 31 grudzień 2004, z. II z 2004 r., s. 367).

Przeciwko odpowiedniemu stosowaniu art. 454 § 3 k.p.k. w sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym przemawia funkcja, jaką przepis ten pełni. Konstrukcja reguły *ne peius* przewidzianej w tym przepisie wcale nie jest zdeterminowana tym, że kara, której reguła ta dotyczy, jest karą najsurowszą. Decydujący jest bowiem właśnie rodzaj tej kary. Za trafnością tego spostrzeżenia przemawia z pewnością wykładnia historyczna. Do chwili

wejścia w życie noweli z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 117, poz. 155), którą zmieniono treść art. 454 § 3 k.p.k., zakazywał on zaostrożenia kary w instancji odwoławczej nie tylko przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności, ale także kary 25 lat pozbawienia wolności. Nie formułowano jednak wówczas poglądu, że w takim razie w postępowaniu dyscyplinarnym, stosując odpowiednio art. 454 § 3 k.p.k., nie wolno orzec w instancji odwoławczej nie tylko kary złożenia sędziego z urzędu, ale także kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, drugiej z rzędu pod względem surowości.

Przyjęcie, że reguła *ne peius* określona w art. 454 § 3 k.p.k. znajduje zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, prowadzi do niespójności systemowej. Nie może być bowiem najmniejszych wątpliwości co do tego, że w sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się reguły *ne peius*, wynikającej z art. 454 § 2 k.p.k. Zauważa to trafnie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu, w którym przedstawiono powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia, jak i w wielokrotnie powoływanym tu wyroku z dnia 27 sierpnia 2007 r. Wynika to z tego, że nie da się ustalić, która z przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p. kar dyscyplinarnych mogłaby być uznana za odpowiednik terminowej kary pozbawienia wolności, o której mowa w art. 454 § 2 k.p.k. Wątpliwości nie budzi natomiast odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym art. 454 § 1 k.p.k., albowiem zakaz wynikający z tego przepisu daje się bez trudności implementować do postępowania dyscyplinarnego przy założeniu, że „oskarżonemu” odpowiada tam „obwiniony”, natomiast kwestia warunkowego umorzenia postępowania jest nieaktualna z powodu braku takiej instytucji w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych (podobne rozwiązanie przyjęto w odniesieniu do postępowania lustracyjnego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 51/00,

OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 30, według której sąd odwoławczy nie może stwierdzić tzw. kłamstwa lustracyjnego, jeżeli sąd pierwszej instancji uznał, że złożone oświadczenie lustracyjne jest prawdziwe). Okazuje się zatem, że o ile nie może być wątpliwości co do konieczności stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym zakazu *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k.), a także zakazu *ne peius* wynikającego z art. 454 § 1 k.p.k., to już stosowanie reguł *ne peius* przewidzianych w art. 454 § 2 i 3 k.p.k. nasuwa zasadnicze zastrzeżenia, w obu wypadkach wynikające z tego, że wśród kar przewidzianych za sędziowskie przewinienia dyscyplinarne nie przewidziano kary pozbawienia wolności, czy choćby innej kary o charakterze izolacyjnym. Słusznie wskazuje się natomiast, że właśnie charakter kary pozbawienia wolności decyduje o tym, iż ustawodawca zdecydował się na uregulowanie kwestii orzekania ich w postępowaniu odwoławczym ze szczególną ostrożnością. Skoro tak, to nie do zaakceptowania byłoby stanowisko, z jednej strony negujące stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym reguły *ne peius* przewidzianej w art. 454 § 2 k.p.k., z drugiej zaś akceptujące stosowanie reguły *ne peius* wynikającej z art. 454 § 3 k.p.k.

Za odpowiednim stosowaniem w sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym art. 454 § 3 k.p.k. miałyby przemawiać względy gwarancyjne. Argument ten odwołuje się do zasad rzetelnego procesu sądowego i prawa do osądzenia w dwóch instancjach [tak postrzega funkcję reguł *ne peius* K. Marszał: Reguły *ne peius* w postępowaniu apelacyjnym w sprawach karnych (w:) W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 663 i nast.; por. także, W. Grzeszczyk: Reguły *ne peius* w postępowaniu karnym (art. 454 k.p.k.), Prokuratura i Prawo 2008, nr 2, s. 39]. Oczywiście, wymierzenie dopiero w drugiej instancji kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu nie naruszałoby w sensie formalnym zasady dwuinstancyjności, nie ulega jednak wątpliwości, że argumenty, które przesądziły o wymierzeniu kary dyscypli-

narnej złożenia sędziego z urzędu nie zostałyby poddane kontroli instancyjnej. Argument ten ulega jednak znacznemu osłabieniu, jeżeli uwzględnia się wyniki analizy odnoszącej się do charakteru prawnego kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Nie wiadomo bowiem, dlaczego właśnie w przypadku kary złożenia sędziego z urzędu zablokowana miałaby być możliwość orzeczenia jej po raz pierwszy w postępowaniu odwoławczym, natomiast miałyby to być możliwe w odniesieniu do wszystkich innych kar dyscyplinarnych. Argument, że jest to najsurowsza spośród kar zamieszczonych w katalogu art. 109 § 1 u.s.p., jest także tutaj niewystarczający.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zauważa nadto, że odwoływanie się do mniej lub bardziej gwarancyjnego sposobu dokonywania wykładni może mieć jedynie subsydiarne znaczenie. *In concreto*, sięgnięcie po tego rodzaju argumentację uzasadnione byłoby jedynie wówczas, gdyby przy uwzględnieniu argumentów o charakterze systemowym, związanych z charakterem prawnym kary złożenia sędziego z urzędu i porównania jej z karą dożywotniego pozbawienia wolności, nie byłoby możliwe wybranie prawidłowego kierunku interpretacji.

Wspomniane powyżej argumenty o charakterze pragmatycznym, wiążą się z zagadnieniem sposobu uregulowania przedawnienia w Kodeksie karnym oraz w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Na kwestię tę zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 13 marca 2008 r. Zdaniem tego Sądu, potrzeba rozważenia tego zagadnienia wynika z nakazu całościowego uwzględnienia uregulowań materialnoprawnych ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. I tak, stwierdza Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, że wyraźnie krótsze okresy przedawnienia przewinień dyscyplinarnych przewidziane w art. 108 u.s.p. w stosunku do tych, które dotyczą przestępstw zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności, przemawiają za przyjęciem, że zupełnie inny może być rezultat związania regułą *ne peius* wynikającą z art. 454 § 3

k.p.k. w postępowaniu karnym, inny natomiast w sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym. Jeżeli bowiem sąd związany zakazem *ne peius*, dostrzegając potrzebę wymierzenia sprawcy kary najsurowszej, uchyli skarżone orzeczenie i przekaże sprawę do ponownego rozpoznania sądowni pierwszej instancji, to w postępowaniu karnym ryzyko przedawnienia karalności jest niewielkie, jeżeli się zważy, że zbrodnie zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności przedawniają się, zgodnie z art. 101 §1 pkt 1 i 2 k.k., po upływie 20 lub 30 lat (a okres ten ulega przedłużeniu o dalsze 10 lat w wypadku wszczęcia przed upływem okresu określonego w tych przepisach postępowania karnego – art. 102 k.k.). W postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów ryzyko takie zwiększa się wielokrotnie, albowiem zgodnie z art. 108 § 1 u.s.p. przewinienia dyscyplinarne przedawniają się z upływem trzech lat od chwili ich popełnienia, a w przedłużonym okresie przedawnienia na podstawie art. 108 § w zd. 1 u.s.p. do lat pięciu istnieje możliwość orzeczenia o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, jednak postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 108 § 2 zd. 2 u.s.p. w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Ryzyko, że na skutek konieczności uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania dojdzie w sprawie do przedawnienia lub przynajmniej do wykluczenia możliwości wymierzenia kary jest zatem relatywnie duże i – co podkreślić trzeba wyraźnie – dotyczy to spraw o najpoważniejsze przewinienia dyscyplinarne, za które rozważana jest potrzeba wymierzenia kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w powiększonym składzie, argument odwołujący się do kwestii zwiększonego ryzyka przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego nie może mieć charakteru przesądzającego, w szczególności gdy przeciwstawiany jest argumentom o charakterze gwarancyjnym. Ponieważ jednak, jak wykazano powyżej, podnoszona w sprawie argumentacja odwołująca się do potrzeby zapewnienia

obwinionemu sędziemu gwarancji dwuinstancyjności, nie ma wystarczającego uzasadnienia, także pragmatyczny argument związany ze zwiększonym ryzykiem przedawnienia musi być uznany za istotny. Argument ten ściśle związany jest bowiem z celowościowym aspektem analizowanego zagadnienia interpretacyjnego. Nie sposób bowiem przyjąć, że ustawodawca, właśnie w sprawach o najcięższe przewinienia dyscyplinarne, zamierzał ukształtować procedurę odwoławczą w taki sposób, by wykreować relatywnie wysokie ryzyko pozostawienia na urzędzie sędziego, który z uwagi na popełnione przewinienie dyscyplinarne powinien właśnie być z tego urzędu złożony.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w uchwale.